

Stop dla pornografii w telefonach

TECHNOLOGIE | Polowa gimnazjalistów ogląda strony porno. Część telekomów chce ograniczyć dostęp do takich treści w komórkach.

TOMASZ KRZYŻAK

Polską zalewa fala pornografii, do której zbyt łatwy dostęp mają dzieci - alarmuje Stowarzyszenie Twoja Sprawa i apeluje do operatorów telefonii komórkowej o wprowadzenie w telefonach blokad chroniących dzieci przed pornografią w Internecie.

- Pornografia niszczy młodych ludzi, zmienia stosunek do seksualności i uczy agresywnych zachowań - mówi „Rz” Lesław Sierocki, dyrektor zarządzający STS. W Polsce, niestety, dostęp do treści pornograficznych jest bardzo łatwy. Dlatego musimy ochronić nasze dzieci przed pornobiznesem - dodaje.

Też o łatwym dostępie do treści pornograficznych powie Megapanel PBI/Gemius we wrześniu ponad 720 tys. dzieci w wieku 7-14 lat, które korzystają z Internetu, odwiedziło strony pornograficzne. Z kolei z badań Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej wynika, że co drugi gimnazjalista ogląda strony lub filmy porno. Aż 14 proc. gimnazjalistów robi to codziennie.

- Do wejścia na strony porno wystarczy telefon komórkowy. Dziś w Polsce ma go praktycznie

każde dziecko - mówi Sierocki. - Dlatego apelujemy do operatorów telefonii komórkowych o ustalenie domyślnej blokady antypornograficznej, którą mogą usunąć tylko pełnoletni. Coś takiego działa od 2004 roku w Wielkiej Brytanii - dodaje i tłumaczy, że brytyjscy operatorzy nie czekali na uregulowania prawne w tym zakresie, tylko sami włączyli się do akcji ochronnej. - Chcemy, by coś takiego zadziałało także w Polsce - wyjaśnia.

- To dobry pomysł, ale musimy sprawdzić, jakie są techniczne możliwości - mówi „Rz” Marcin Gruszka, rzecznik Playa. Z kolei Wojciech Jabłczyński, rzecznik Orange Polska, tłumaczy, że jego firma pracuje nad

rozwiązaniem, które ma zapewnić dzieciom dostęp do Internetu wolnego od pornografii. Usługa powstaje we współpracy z firmą McAfee, która jest producentem programów zabezpieczających bezpieczestwo. - W ciągu najbliższych kilku miesięcy uruchomimy te rozwiązania dla użytkowników telefonów na kartę, czyli tych, z których najczęściej korzystają dzieci - mówi „Rz” Jabłczyński.

Natomiast Plus informuje, że już kilka lat temu wprowadził specjalną usługę „Blokada” dzięki której można kontrolo-

wać treści nieodpowiednie dla niepełnoletnich. - Usługa ta uniemożliwia dostęp do treści przeznaczonych tylko dla dorosłych, znajdujących się na stronach WAP i WWW i to nie tylko tych, które zawierają pornografię, ale również materiały z przemocą - wyjaśnia „Rz” Aleksandra Gieros-Brzezińska, kierownik Działu Komunikacji Korporacyjnej w Plus, i dodaje, że usługa jest bezpłatna.

Sierocki zwraca jednak uwagę na to, że oferowane przez operatorów usługi ograniczania dostępu do treści niepożądanych wymagają włączenia blokady przez rodzica. - Tymczasem większość z nich nie zdaje sobie sprawy z zagrożenia, a nawet nie wie o takich usługach -

własnym zakresie nie mogą jednak dokonywać »cenzury« bądź filtrowania tego rodzaju treści, ponieważ zgodnie z obowiązującą zasadą nieingerencji operatora w zakres treści udostępnionych za pośrednictwem sieci Internet (tzw. zasada neutralności sieci)”. Dalej Rybak-Dowżyk informuje, że klienci sieci mogą skorzystać z aplikacji, które mają wbudowane moduły tzw. kontroli rodzicielskiej. Odsyła także użytkowników sieci na stronę inter-komunikacyjnych listy z zadaniami wdrożenia domyślnych filtrów antypornograficznych, bo obecne propozycje będą dotyczyć zmniejszenia liczby dzieci. Ich akcję wspiera aktor Wojciech Żołądkowicz, który grał m.in. w filmie „Układ zamknięty”.

niepożądanych treści. Obie są płatne. Jedna 8,13 zł miesięcznie, druga 4,06 zł.

- Właśnie w pieniądżach jest błąd - mówi Wojciech Żołądkowicz. - Jak nie ma blokady, to firmy telekomunikacyjne zarabiają olbrzymie pieniądze. A tak naprawdę dobro dziecka jest na drugim planie.

STS chce wymusić na operatorach zmianę polityki. Apeluje do Polaków, by wysłali do firm telekomunikacyjnych listy z żądaniem wdrożenia domyślnych filtrów antypornograficznych, bo obecne propozycje będą dotyczyć zmniejszenia liczby dzieci. Ich akcję wspiera aktor Wojciech Żołądkowicz, który grał m.in. w filmie „Układ zamknięty”.

„Operatorzy samodzielnie i we

REKLAMA



DTA-B02LA/AV/ST/CKX